

Anna Tarnawska

atarnawska@nifc.pl

Mariola Wojtkiewicz

Narodowy Instytut Fryderyka Chopina

Park-pomnik w Żelazowej Woli – sacrum wykreowane kulturowo

The memorial Park at Żelazowa Wola – culture made sacred

Streszczenie

Miejsca wykreowane kulturowo stanowią odpowiedź na potrzeby duchowe społeczeństwa. Potrzeba upamiętnienia Fryderyka Chopina w miejscu jego urodzenia sięga XIX wieku – czasu zaborów, a w pełni zrealizowana zostaje w latach 30. XX wieku. Wtedy to odbudowana w stylu narodowym oficyna chopinowska zostaje wkomponowana w nowocześnie zaprojektowaną, modernistyczną w charakterze przestrzeń parkową, stając się jej najważniejszym elementem. Parkowi-pomnikowi nadane zostają cechy przestrzeni symbolicznej. Żelazowa Wola jest miejscem przeżycia estetycznego, ale też emocjonalnego, w którym wykonywana na żywo muzyka jest kulminacją wizyty dla wielbicieli twórczości kompozytora.

Słowa kluczowe: sacrum, park-pomnik, miejsce pamięci, muzeum, tożsamość miejsca

Abstract

Culturally created places represent a response to society's spiritual needs. The history of the commemoration of Fryderyk Chopin on the site of his birth dates back to the nineteenth century and the times of the Partitions of Poland. It was only realised in full, however, during the 1930s, when the Chopin annexe, rebuilt in the Polish national style, was made the key element in the design of a modernist-style park. The memorial park dedicated to Chopin was given the features of a symbolic space. The birthplace of Fryderyk Chopin and the park in Żelazowa Wola is a place of aesthetic and emotional experience, where visits made by admirers of the composer's output are crowned by the performance of live music.

Keywords: sacrum, monumental park, museum

1. WSTĘP

Sacrum wiąże się z religijnością, symboliką, obrzędami, praktykami religijnymi, przy czym nieodłącznym elementem tych działań jest zaangażowanie emocjonalne. Przeciwnością sacrum jest profanum – sfera świeckości. Zdaniem Emila Durkheima obie sfery wzajemnie się przenikają. Sacrum nie musi bezpośrednio łączyć się z wierzeniami religijnymi, a w pewnych warunkach profanum może stać się sacrum. Zatem sferą sacrum może zostać każda przestrzeń odseparowana przez zakaz, której nadane zostają cechy nieprzeciętne, a status sacrum może zostać nadany na drodze na przykład wyjątkowych wydarzeń historycznych, doświadczeń, wobec których istnieje silna potrzeba zaakcentowania odczuć¹.

Muzeum nie jest przestrzenią sacrum, ale jest traktowane jako miejsce wyjątkowe, sakralne – jest świątynią sztuki. Podobnie jak sacrum przejawia funkcje o charakterze ambiwalentnym. Z jednej strony jest to przestrzeń przeznaczona do kontemplacyjnego przeżywania prezentowanych w niej dzieł, z drugiej – miejsce przechowywania zbiorów, magazyn².

Cel pracy

Praca jest próbą zdefiniowania funkcji, znaczenia i procesów zachodzących zmian w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina i Parku w Żelazowej Woli od czasu założenia muzeum do czasów współczesnych, przez kolejne pokolenia niezmiennie traktowanych jako miejsce wyjątkowe, o emocjonalnym znaczeniu dla społeczeństwa.

1.1. BUDOWANIE TOŻSAMOŚCI MIEJSCA

Potrzeba utrwalenia pamięci o Fryderyku Chopinie w miejscu, gdzie przyszedł na świat, urzeczywistniana była stopniowo. Najpierw wydzielono z terenu prywatnego folwarku kawałek ziemi, na której wystawiono kompozytorowi w 1894 r. pomnik, a za zgodą ówczesnych właścicieli oficyny wyłożono w pokoju jego urodzenia księgę pamiątkową, do której mogli się wpisywać odwiedzający Żelazową Wolę. Od początku XX wieku Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zainicjowało rozwój ruchu turystycznego w kraju, a Żelazowa Wola stała się miejscem corocznych zbiorowych wycieczek Towarzystwa. Na ożywienie zainteresowania kolebką Chopina miała również wpływ setna rocznica urodzin kompozytora, obchodzona w 1910 r.

Zasadnicze zmiany w kształcie i charakterze miejsca przyniosły lata 30. XX wieku – czas zakładania w Żelazowej Woli muzeum. Wyremontowano zabytkową oficynę chopinowską, nadając temu skromnemu budynkowi cech stylu narodowego przez dobudowanie kolumnowego ganku, elementu charakterystycznego dla polskich dworów.

Dom Urodzenia Chopina otoczono parkiem-pomnikiem, unikatową kompozycją architektoniczno-parkową poświęconą Fryderykowi Chopinowi, której autorem jest prof. Franciszek Krzywda-Polkowski. Odważnie połączono w ten sposób element tradycji (dwór)

i nowoczesności (modernistyczny park), kreując wizję muzeum jako miejsca zbiorowej pamięci. Według Krzywdy-Polkowskiego park miał mieć „charakter wyłącznie nastrojowo-pamiątkowy, jedyny w swoim rodzaju i przeznaczony tylko wytchnieniu i służący wypoczynkowi kontemplacyjnemu”. Podkreślały to zarówno rozwiązania planistyczne, jak i architektoniczne. Już samo wejście do wygradzonego murem parku potraktowane zostało symbolicznie (przejście z profanum do sacrum) i zakomponowane w sposób sprzyjający wzruszeniu – do parku wchodziło się przez monumentalną bramę, od której prowadzi aleja, na tyle wydłużona, by przygotować emocjonalnie na spotkanie z najważniejszym w nim elementem, Domem Urodzenia Chopina³. Z wycuciem, mistrzowsko połączona geometryczna architektura parkowa z roślinnością, zróżnicowaną pod względem koloru i faktur, miały dodatkowo potęgować doznania estetyczne.

Dla Krzywdy-Polkowskiego architektura krajobrazu, podobnie jak muzyka, była sztuką. Dostrzegał wiele łączących obie dziedziny cech wspólnych, choćby złożoność detali, z których się składają i które dopiero połączone ze sobą z wycuciem, w sposób głęboko przemyślany dają zamierzony efekt w postaci kreacji, mającej najwyższy walor estetyczny i emocjonalny. Dlatego park-pomnik pomyślany został również jako miejsce spotkania z muzyką. Miały temu służyć m.in. zaprojektowane elementy małej architektury przeznaczone do słuchania i uprawiania tej dziedziny sztuki, takie jak taras południowy czy estrada z pulpitem dla dyrygenta, na której planowano występy chórów, orkiestr czy zespołów tanecznych. Już po wojnie, w 1954 r., z inicjatywy prof. Zbigniewa Drzewieckiego zainaugurowano cykliczne recitale Chopinowskie. Koncerty w wykonaniu najwybitniejszych pianistów z kraju i z zagranicy ściągają rzesze melomanów i turystów z całego świata, chcących posłuchać muzyki granej wprost z pokoju, w którym na świat przeszedł kompozytor. Wysłuchanie koncertu dla wielu osób jest najważniejszym elementem „pielgrzymki” do Żelazowej Woli.

Krzywda-Polkowski w swoich planach nie ograniczał się tylko do siedmiu hektarów, na których zaprojektował park. Architekt widział Żelazową Wolę jako ośrodek „oświecania i kultury estetycznej”, utworzony w miejscu o emocjonalnym znaczeniu dla społeczeństwa.

W otoczeniu parku miały powstać szkoły (średnia parkowniczo-sadownicza i wyższa architektury krajobrazu), sady i szkółki sadownicze, gospoda dla turystów czy pierwotnie planowany na terenie parku Dom Pracy Twórczej dla muzyków.

Dobrze skomunikowana z Warszawą Żelazowa Wola miała stać się miejscem turystyki kulturowej, z całym niezbędnym do tego zapleczem, przynoszącym dochód pozwalający na samodzielne funkcjonowanie. Przy czym sam park-pomnik służyć miał tylko kontemplacji, wyciszeniu i studiowaniu kompozycji roślinnych.

Wybuch II wojny światowej przerwał zarówno oficjalne otwarcie muzeum, jak i prace nad parkiem oraz inicjatywy związane z poszerzeniem funkcjonalności miejsca. W jej trakcie park dwukrotnie został poważnie zniszczony, zwłaszcza mała architektura, drewniane elementy altan i pergoli, ławki. Poniesiono straty w zasobach roślinności. W tym okresie opieka projektanta i jego asystentów nad obiektem pozwoliła na zminimalizowanie zniszczeń.

1.2. KIEDY PROFANUM PRZECHODZI W SACRUM

Projektowane dzieło sztuki ogrodowej budują treści materialne i niematerialne. Drzewa, krzewy, rośliny zielne i towarzyszące im budowle stanowią treść materialną. Duchowa warstwa dzieła ma przeważnie wielowarstwową strukturę, podobnie jak układ parkowej roślinności. Warstwa niematerialna składa się z wielu elementów. Podstawowe z nich to trendy obowiązujące w trakcie projektowania dzieła, wzniosłe idee, które autorzy mają do przekazania, historia miejsca, odniesienia do historii kraju. Wszystkie te elementy odnajdujemy w Żelazowej Woli. Kluczowym z nich jest tło historyczne, przez wiele lat w okresie zaborów niesprzyjające upamiętnieniu wielkiego kompozytora. Po odzyskaniu niepodległości sytuacja, ulegając zmianie, pozwala na urzeczywistnienie nadzwyczajnej idei parku-pomnika. Twórca projektu w warstwie ideowej przekazał szeroki program dla tego miejsca. Idea i historia miejsca kultu i czci po latach oczekiwania została zrealizowana i wykreowana w formie duchowej i materialnej. Pojawia się pytanie: w którym momencie postrzegane przez nas dzisiaj sacrum wyłania się z profanum.

Podczas kształtowania dzieła zabytkową oficynę przebudowaną w dwór polski, kojarzony ze stylem romantycznym, projektant parku, prof. Franciszek Krzywda-Polkowski, postanawia otoczyć ogrodem w stylu modernistycznym. Projekt oparty jest na formach geometrycznych układów komunikacyjnych i towarzyszących im rabat okalających budynek. Ostre, syntetyczne formy zdają się kontrastować z romantycznym, klasycystycznym w formie dworem – to park krajobrazowy stanowiłby naturalne kompozycyjnie otoczenie dla tego typu budowli. Kolejnym, zaskakującym elementem była intensyfikacja zastosowanych nasadzeń roślinnych: gatunków, odmian, form, barw i kształtów. Towarzyszyła jej przebogata kolekcja małej architektury: słupy, narożniki, murki, schody, pergole, altany. W efekcie niezwykła różnorodność form budowlanych i użytych materiałów współlistnieje z młodą, dopiero co posadzoną roślinnością. Geometryczne w kształtach rabaty i przestrzenie przeznaczone na roślinność wypełniono ponad tysiącem gatunków drzew, krzewów i róż. Ogółem na niespełna siedmiohektarowej powierzchni w okresie pomiędzy 1932 a 1937 r. posadzono piętnaście (wg Włodzimierza Senety) lub szesnaście tysięcy sztuk roślin (wg Aliny Rutkowskiej). Wszystko to musiało budzić ogromne kontrowersje, i budziło. W prasie i na salonach pojawia się dyskusja nad zasadnością formy projektu, który wyłoniono na mocy ogólnokrajowego konkursu.

Dziś wiemy, że to przejściowe pozorne profanum stało się synergicznym sacrum. Ta synergia została osiągnięta przez czas, jaki był niezbędny do pełnego zrealizowania dzieła. Rozrastająca się roślinność stworzyła spójną kompozycję z budzącymi kontrowersje elementami małej architektury, niemal stapiając się z nimi. Wszystko stało się jednością. Materiał roślinny, budowlany i kontekstowy zjednoczyły się w pełni. Efektu tego wyczekiwaliśmy kilkadziesiąt lat.

Powojenny okres rozwoju parku cechuje się również wieloma elementami, które możemy zaliczyć do strefy profanum. Modyfikacje lat 60. XX wieku, dotyczące nawierzchni

parkowych, to jeden z najbardziej jaskrawych przykładów tego procesu. Wprowadzenie nawierzchni bitumicznych, często na pierwotnie zastosowane materiały, spowodowało zatarcie przejrzystości formy. Wyasfaltowano drogę główną i plac przed wejściem do Domu Urodzenia Chopina, Czarną i Zieloną Drogę. Nawierzchnia bitumiczna, pojawiająca się w sąsiedztwie nawierzchni piaskowcowej lub betonowej, przetykanej drobnymi otoczkami w obramowaniu z klinkieru, dawała efekt estetyczny niemal kuriozalny. Wysmakowane elementy stały się omyłką i wprowadziły chaos kompozycyjny.

Konkurencja, jaką stanowił tzw. asfalt, była tak silna, że dopiero obecnie ponownie możemy rozpoznać wysublimowanie formy i detale. Zastosowanie asfaltu, trylinki i zwyczajnych, ulicznych płyt chodnikowych pośród wyrafinowanych w formie przedwojennych elementów małej architektury zaburzyło możliwość postrzegania wyjątkowości nawierzchni powstałych w okresie kreowania parku oraz towarzyszących mu form architektonicznych.

Dopiero na przełomie 1989/1990 r. powstał pierwszy projekt rewitalizacji parku. Pracownia Arkadia sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Ochrony i Konserwacji Zabytkowych Zespołów Dworsko-Parkowych w swoim opracowaniu wskazywała na konieczność zmian dotyczących nawierzchni parkowych oraz rekonstrukcji małej architektury. W opracowaniu czytamy „... Drogi i ścieżki parkowe są ściśle związane z hierarchią ważności w parku. Ich układ ma za zadanie skupić uwagę zwiedzających przede wszystkim na Dworku – punkcie programu nr 1”⁴. Dopiero okres lat 90. XX wieku i rewitalizacja ukończona w 2010 r. zdejmują warstwy zubożeń powstałe w czasie powojennym. Moment rewitalizacji parku pozwala wyeksponować tak intensywnie zastosowany detal.

Z dzisiejszej perspektywy wiemy, że cała struktura komponowana przerosła czas, w którym powstawała, przestaczając się powoli z pozornego profanum w sacrum, i tak ją obecnie postrzegamy.

W ostatnich latach sferę profanum przejęły inne elementy w parku. Z okazji 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina od 2007 do 2010 r. prowadzone były prace rewitalizacyjne całego założenia. W wyniku konkursu wyłoniono pracownię projektową Stelmach i Partnerzy, której koncepcja została przełożona na projekt finalny, wykonawczy, a następnie zrealizowana. Wprowadzenie wielu modyfikacji w okresie rewitalizacyjnym zmieniło w pewnym sensie charakter całego obiektu. To wciąż miejsce kultu i czci – sacrum, lecz pojawienie się nowoczesnych zabudowań i towarzyszących im rozwiązań technicznych nadaje parkowi po części inny charakter. To właśnie kolejne pozorne profanum tego miejsca. Ingerencje w tzw. tkankę projektową stanowiły odpowiedź na współczesne zapotrzebowania społeczne. Od strefy wejściowej zwiedzającym towarzyszą nowoczesne budynki, których konstrukcja w płynnym przejściu łączy się ze starymi, zabytkowymi zabudowaniami.

To właśnie w przestrzeni recepcyjno-wystawienniczej proponowane są różnorakie aktywności związane z istnieniem nowych elementów przestrzennych oraz dawnych, kultywowanych form, np. recitali fortepianowych. Budynek kina wraz z towarzyszącą mu kawiarnią to połączenie nowoczesnego przekazu informacji o miejscu i komercyjnego wypoczynku. Tu

prezentowany jest film opowiadający historię Domu Urodzenia Chopina, obok zaś zwiedzający mogą się posilić i odpocząć.

Multimedialne sale edukacyjne i sala wystaw czasowych spełniają kolejne funkcje charakterystyczne dla potrzeb współczesnego odbiorcy. Na uwagę zasługuje wyjątkowo rozbudowany program edukacyjny parku, dotyczący nie tylko tematyki związanej bezpośrednio z muzyką wielkiego kompozytora, ale również z botaniką parku w szerokim rozumieniu tego słowa.

4. WNIOSKI

Od ubiegłego wieku przedmiotem dyskusji jest zagadnienie, czy owe modyfikacje przestrzeni uznawanej za niemal świętą są zasadne i czy wkroczenie w nią z nowoczesnymi programami stanowi konieczną odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne i dostosowanie się do potrzeb naszych czasów. Czy jest ona właściwa, aby obiekt żył i funkcjonował społecznie i duchowo? Według autorów tak, i takie też były założenia programowe jego pierwotnego projektanta prof. Franciszka Krzywdy-Polkowskiego. Wdrażanie podobnych elementów w kolejnych etapach rozwoju parku sprzyja jego rozwojowi na wielu płaszczyznach. Pierwotnie kontrowersyjne zmiany z czasem przechodzą w integralną całość sacrum, wciąż podążając za unikalnym *genius loci* Żelazowej Woli.



II. 1. Dom Urodzenia Fryderyka Chopina po remoncie, przed przeniesieniem pomnika z 1894 roku do innej części parku (Zbiory Fototeki/NIFC)



II. 2. Widok ogólny parku od strony bramy głównej po roku 1935. Fot. Czesław Olszewski. (Zbiory Muzeum Fryderyka Chopina/NIFC)



Il. 3. Pergola i Dom Urodzenia Fryderyka Chopina od strony południowej przed rokiem 1939. Fot. Czesław Olszewski (Zbiory Fototeki/NIFC)



Il. 4. Nawierzchnia bitumiczna przed domem urodzenia Fryderyka Chopina (Źródło: Internet)



Il. 5. Pawilon informacyjno-wystawienniczy oraz zabytkowa brama główna. Fot. Anna Tarnawska



Il. 6. Budynek kina mieszczący kawiarnię. Fot. Anna Tarnawska

PRZYPISY

- ¹ Pawlik J.J., *Sacrum w muzeum?*, „Zbiór wiadomości do antropologii muzealnej” nr 2/2015, s. 142.
- ² Wilkoszewska K., *Muzeum – idea ambiwalentna*, [w:] *Muzeum sztuki. Od Luwru do Bilbao*, Maria Popczyk (red.), Katowice 2006, s. 9.
- ³ O rozwiązaniach projektowych i planistycznych, które zastosował F. Krzywda-Polkowski eksponując za ich pomocą Dom Urodzenia Chopina wspomniano w referacie wygłoszonym podczas XXIII konferencji ogrodowej, Mariola Wojtkiewicz: *Zastosowanie nowoczesnych tendencji i technologii jako próba spełnienia oczekiwań zwiedzających na przykładzie Domu Urodzenia Fryderyka Chopina i Parku w Żelazowej Woli*, Kraków 2016.
- ⁴ Rajzner K., Wośko L.T., *Rekonstrukcja układu kompozycyjnego*, projekt rewaloryzacji parku w Żelazowej Woli, Warszawa 1989, s. 10–11.

BIBLIOGRAFIA

- Hodor K., Łakomy K., *Sacrum krajobrazu. Estetyzacja przestrzeni miejskiej*, „Forma” 26/2016.
- Pawlik J.J., *Sacrum w muzeum?*, „Zbiór wiadomości do antropologii muzealnej” nr 2/2015.
- Rajzner K., Wośko L.T., *Rekonstrukcja układu kompozycyjnego*, projekt rewaloryzacji parku w Żelazowej Woli, Warszawa 1989.
- Wilkoszewska K., *Muzeum – idea ambiwalentna*, [w:] *Muzeum sztuki. Od Luwru do Bilbao*, Maria Popczyk (red.), Katowice 2006.